

### Kazus

Prokurator oskarżył Leona M. o to, że 1.VII.2004 r. w K. działając w zamiarze pozbawienia życia Zenona B. wyrzucił go z okna mieszkania na II piętrze, na skutek czego Zenon B. doznał złamania podstawy czaszki, co spowodowało natychmiastową jego śmierć, tj. o przestępstwo określone w art. 148 § 1 k.k., natomiast Jana S. — o pomocnictwo do tego przestępstwa (art. 18 § 3 i 148 § 1 k.k.). Zawiadomienie o przestępstwie złożyła Anna M., córka Zenona B., a żona oskarżonego Leona M. Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanego przestępstwa. Leon M. wyjaśnił, że od dłuższego czasu dochodziło między nim a Zenonem B. do nieporozumień na tle rodzinnym i majątkowym. Dodał też, że Zenon B. zajmował się różnymi niedozwolonymi transakcjami, m.in. handlował kradzionym sprzętem RTV, w związku z czym odwiedzali go różni ludzie. Krytycznego dnia oskarżony poprosił swego kolegę Jana S., aby towarzyszył mu przy rozmowie z teściem, któremu pragnął oświadczyć, iż złożył w sądzie pozew orozwód z jego córką Anną M. i że chce się od niego wyprowadzić. W trakcie ostrej wymiany zdań Zenon B. rzucił się na oskarżonego i chciał go pobić. W jego obronie stanął Jan S., który odepchnął Zenona B., a następnie obaj oskarżeni wyszli z mieszkania, po czym po drodze spotkali świadka Annę M. Przed wejściem do domu stało 3 nieznanych im mężczyzn. Jednego z nich oskarżony widział kiedyś przelotnie w domu swego teścia. Wyjaśnienie oskarżonego Leona M. potwierdził oskarżony Jan S. Prokurator wniósł o odczytanie zeznań oskarżonego Leona M. złożonych przezeń w charakterze świadka w śledztwie. Sprzeciwił się temu obrońca oskarżonego, twierdząc, iż jest to niezgodne z art. 389 § 1 i 391 § 2 k.p.k. Sąd na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. wniosek prokuratora oddalił, uznał bowiem odczytanie protokołów zeznań złożonych poprzednio przez oskarżonego w charakterze świadka za niedopuszczalne. Przesłuchani w sprawie świadkowie Marta K., Paweł A. i Janina O. potwierdzili, iż stosunki pomiędzy oskarżonym Leonem M. a Zenonem B. i Anną M. nie układały się dobrze. Paweł A. zeznał ponadto, iż krytycznego dnia widział wybiegających z domu Zenona B. 3 nieznanych mu mężczyzn, a następnie słyszał jak Anna M. wołała: „Bandydzi, zabili ojca!” Z kolei świadek Janina O. podała, że Anna M. utrzymywała bliskie kontakty z różnymi mężczyznami. W toku rozprawy prokurator oświadczył, że Anna M. zmarła poprzedniego dnia i wniósł o odczytanie zeznań złożonych przez nią w śledztwie, gdyż wynika z nich wyraźnie, że inkryminowanego czynu dokonali oskarżeni. Wniosek ten poparli obrońcy oskarżonych, wskazując na to, iż dowód ten umożliwi wyjaśnienie sprzeczności pomiędzy zeznaniami Anny M. a jej oświadczeniami złożonymi w zawiadomieniu o przestępstwie, którego odczytania domaga się prokurator. Sąd wniosek dowodowy prokuratora oddalił i w uzasadnieniu podkreślił, że wprawdzie art. 391 § 1 k.p.k. przewiduje taką możliwość, gdy świadek nie żyje, jednak dowód z zeznań świadka — osoby najbliższej dla oskarżonego obwarowany jest warunkiem przewidzianym w art. 186 § 1 k.p.k., co umożliwia ostateczne zdeklarowanie się świadka co do tego, czy chce on skorzystać z prawa odmowy zeznań. Jeśli zaś świadek Anna M. — żona oskarżonego Leona M. — zmarła przed złożeniem zeznań na rozprawie i nie mogła wobec tego wypowiedzieć się przed sądem, czy w ogóle chce zeznawać, to odczytanie jej zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz zawiadomienia o przestępstwie skierowanego przez nią do organów ścigania jest niedopuszczalne.

W czasie pobytu w areszcie oskarżony Jan S. ciężko zachorował i lekarz specjalista na kilka miesięcy skierował go do szpitala, wobec czego sąd wyłączył jego sprawę i postępowanie w stosunku do niego zawiesił. W sprawie toczącej się przeciwko Leonowi M. zapadł wyrok skazujący go za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. Po wyzdrowieniu Jana S. sąd podjął postępowanie. Na rozprawie w charakterze świadka wezwano Leona M., ten jednak uchylił się od odpowiedzi na zadawane pytania, stwierdzając, że udzielenie odpowiedzi może go narazić na odpowiedzialność karną. Sąd uznał odmowę Leona M. za bezpodstawną i postanowił odczytać protokół wyjaśnień złożonych przez niego w sprawie, w której występował on w charakterze oskarżonego. Sąd skazał oskarżonego Jana S. na podstawie art. 18 § 3 i 148 § 1 k.k.

\* \* \*

Na podstawie powyższego przykładu rozważ taktykę korzystania z zeznań świadków przez obrońcę. W szczególności rozważ następujące zagadnienia:

1. Czy kontakt obrońcy ze świadkami (potencjalnymi świadkami) jest zakazany według polskiego prawa?
2. Czy sam kontakt obrońcy ze świadkiem budzi Twoje wątpliwości etyczne?
3. Jak daleko (jeśli w ogóle) może sięgać kontakt i wpływ obrońcy na (potencjalnego) świadka? Zastanów się nad praktyką „przygotowywania świadka” ze znanych Ci filmów sensacyjnych (jeśli znasz amerykańską praktykę - tym lepiej) - na czym polega i czy można byłoby ją stosować w naszych warunkach?
4. Co wolno, a czego nie wolno proponować (potencjalnemu) świadkowi?
5. W jaki sposób można byłoby (jeśli w ogóle) nawiązać kontakt i prowadzić rozmowę z (potencjalnym) świadkiem?
6. Jaką taktykę obrońca powinien przyjąć w odniesieniu do różnych typów świadków w postępowaniu sądowym?

**Dodatkowa literatura:**

Orzeczenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z 18.03.1961 WKD 139/60, „Palestra” 5/1961

M. J. Lubelski, J. M. Stanik, L. Tyszkiewicz: Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników, Warszawa 1986

E. Gruza: Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym, Kraków 2003